Nr 198. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 27 Września 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 68.000 mkp. Z odnoszeniem . . 73.000 „ przesyłką poczt. 75.000 „ Za granicą . . . 120.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . . . 750 mkp. Nekrologi . . . . . 1.500 „ Nadesłane . . . . . 2.250 „ Po kronice . . . . 3.000 „ Na pierwszej stronie 3.750 „ Drobne od słowa. 375 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowo . . . 50% „ Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Sytuacja

Kraków, 26 września.

W sobotę otrzymały sfery finansowe w Polsce wiadomość o rozbiciu się zabiegów ministra Kucharskiego o pożyczkę zagraniczną. Czy i o ile wiadomości te były autentyczne, wyjaśni niewątpliwie minister skarbu Kucharski, który właśnie powrócił do Warszawy. Zapewnie jednak w związku z temi wiadomościami sfer finansowych stoi wzmagający się obecnie nowy spadek marki polskiej.

Gdyby plan wielkiej pożyczki zagranicznej rzeczywiście runął, to rząd prawicowy znalazłby się na końcu swojego konceptu, pozostając w pustyni myśli konstrukcyjnej i programów działania, oparty jedynie o cierpliwą prasę drukarską, wyrzucającą po 150 miljardów nowych marek dziennie.

Rozkład, który w takich warunkach jest nieuchronny, już się rozpoczął. Ujawnia się on przedewszystkiem w łonie większości rządzącej Rysy i szpary w tym bloku stają się z dniem każdym coraz widoczniejsze. A to, co przez nie widać, należy do zawiedzionych nadziei zarówno idealistów, jak „realistów" politycznych.

I tak np. Chadecja, szczególniej zaś jej krakowski odłam prowadzony przez pos. Mianowskiego, coraz energiczniej uderza w najsłabszy punkt większości i jej rządu, mianowicie w ministra skarbu. Co do posła Mianowskiego, reprezentującego osobiście jeden z najbardziej dodatnich typów w naszym współczesnym światku politycznym, nie może ulegać wątpliwości, że jego osobiste motywy są zarówno czysto idealistyczne, jak ściśle rzeczowe. Pos. Mianowski jest wyrazicielem tych elementów w swojem stronnictwie, które w dobrej wierze i szczerej chęci skutecznego służenia sprawie publicznej, zdecydowały się popierać obecną większość. Nic też dziwnego, że widząc, co się dzieje, nie wahają się publicznie wypowiadać swoich uczuć zawodu i rozczarowania.

W łonie Piastowców panuje rozterka a nawet wrzenie, przysłaniana przez kierujące czynniki partyjne sposobami tak prymitywnemi, jak zatajanie zresztą bezskuteczne uchwał i rezolucyj swoich własnych zarządów okręgowych. I tak np. usiłowano zataić rezolucję okręgowego zarządu P. S. L. we Lwowie, która bardzo ostro zwraca się przeciw sojusznikom partyjnym w rządzie większości i wzywa swoich posłów, aby w dążeniu do osiągnięcia celów partyjnych „wybierali takie drogi, jakie będą uważali za wskazane".

Ten pleonazm, przejęty z not dyplomatycznych, oznacza wypowiedzenie wojny w zasadzie stronnictwom tzw. „Chjeny", w rzeczywistości zaś rządowi, na którego czele stoi leader P. S. L.

Wolno wątpić, czy motywa tych rezolucyj ludowców lwowskich są równie idealne, jak uchwały, przeprowadzone przez pos. Mianowskiego w Chadecji krakowskiej. Jak słychać, pos. Bryl, rozżalony tem, że pos. Witos nie przełamał dotąd opozycji endecji przeciw jego kandydaturze na ministra robót publicznych, postawił podobno krótkoterminowe ultimatum p. Witosowi tej treści, że albo otrzyma bezzwłocznie upragnioną tekę, albo razem z grupą swoich przyjaciół ściślejszych wystąpi z większości i przechodzi do opozycji. Jest więcej, niż prawdopodobnem, że wspomniane wyżej rezolucje lwowskiego zarządu P. S. L. są jak gdyby „demonstracją flotową", którą pos. Bryl dla poparcia swego ultimatum urządza na Bosforze premjera Witosa...

Endecja, dzięki wyższej dyscyplinie partyjnej, nie dopuściła na światło dzienne swoich wewnętrznych rozterek, ale za to ona znowu dźwigać musi coraz bardziej gniotącą odpowiedzialność za swoich ludzi, których postawiła na dwóch najważniejszych i najtrudniejszych zarazem stanowiskach. P. Seyda jako minister spraw zagranicznych doszedł już do kresu. Stronnictwo, które go ze stanowiska recenzenta muzycznego dźwignęło stopniowo aż na piedestał męża stanu, złożyłoby dowód niepoczytalności i jakiejś psychozy zbiorowej, gdyby człowieka, tak całkowicie pozbawionego kwalifikacyj do zadań, które mu przydzielono, pokrywało nadal swoją odpowiedzialnością.

Minister skarbu wyczerpał ostatecznie swój program turystyczny, był wszędzie, gdzie tylko mógł być, i teraz musi ostatecznie wrócić i w jakiś sposób bardziej konkretny, niż enigmatyczne depesze z jego podróży, zaznaczyć swoją działalność. Tymczasem zaś nawet przyjaciele p. ministra nie ukrywają obawy, że przy tej sposobności dopiero okaże się, jak bardzo przecenił on swoje siły, obejmując tekę skarbu.

Gdy w obozie większości rządzącej rosną niesnaski, potęguje się rozterka, w samem państwie. Sprawy biorą obrót coraz wyraźniej katastrofalny. Inflacja przekroczyła już ten punkt psychologiczny, do którego fale jej ciągną za sobą obce waluty i weszła w to drugie — preagonalne stadjum, w którem sama z kolei musi dopędzać obce waluty. Idą one do góry nie dlatego, że odpowiednio wzrosła inflacja, lecz inflacja rośnie, ponieważ waluty pędzą w górę, gnane strachem przed przyszłością, ogarniającym jej właścicieli. Jest to drugie o wiele groźniejsze, niż pierwsze, stadjum choroby.

Socjalne skutki szalejącej drożyzny ujawniają się w różnych dziedzinach. Co dnia słyszy się o strajkach lub groźbach strajku, łagodzonych skwapliwem przyjmowaniem stawianych żądań. Ponieważ jednak zaspakajanie ich odbywa się przy pomocy dewaluującej marki, przeto w przerwach coraz krótszych powtarza się cała historja na nowo.

Jednem słowem, w państwie dzieje się coraz gorzej, w rządzącej zaś większości nietylko nie widać planu sanacji lecz przeciwnie, nawet jej własna konstrukcja zaczyna się pod wpływem tarć wewnętrznych rozluźniać.

ZAMIAST POŻYCZKI MIN. KUCHARSKI PRZYWIÓZŁ — PROPOZYCJE.

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) Dzisiaj w godzinach porannych powrócił tu z Londynu i Paryża min. **Kucharski.** Jak słychać, p. Kucharski przywiózł z zagranicy kilka propozycyj pożyczki, które mają być wkrótce rozpatrywane przez rząd.

KONFERENCJA MARSZAŁKA RATAJĄ Z PREMJEREM.

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) Dzisiaj powrócił tu z Krynicy marsz. Rataj. Marszałek odbył dłuższą konferencję z premjerem w sprawach związanych z jesienną sesją sejmową. — Jak się dowiadujemy, sesja ta **nie będzie zwołana przed połową października.**

RADA NACZELNA N. P. R.

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) Rada naczelna N. P. R. zwołaną została na dzień 21 października br. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: sprawozdanie Głównego Komitetu wykonawczego o sprawach organizacyjnych, oraz **sprawozdanie o sytuacji sejmowej.**

Druga emisja bonów złotych bez uchwały Sejmu

Wczoraj zamieściliśmy krytykę dra Michalskiego, członka Chrześcijańskiej Demokracji (klub Dubanowicza), skierowaną przeciw rządowemu projektowi ustawy o II emisji złotych bonów skarbowych. Jak wiadomo, bony nowej emisji miałyby skonwertować emisję poprzednią, płatną od dnia 1 października. **Na to potrzeba jednak uchwały Sejmu,** przyjmującej ustawę rządu o emisji II serji bonów złotowych. Tymczasem atoli **Sejm nie zbierze się przed 1 października** i tem samem ustawa o nowych bonach skarbowych, uchwalona w tym terminie nie będzie. Wobec tego komisja kontroli długów państwa uchwaliła większością głosów wezwać „ministra skarbu do emitowania II serji bonów złotych", celem częściowej lub całkowitej wymiany bonów złotych, płatnych 1 października b. r.

Co to ma znaczyć? Widocznie komisja kontroli długów państwa **obchodzi w ten sposób kompetencję Sejmu,** który ustawę o emisji nowych bonów złotych może przyjąć, **ale może ją także odrzucić.** W międzyczasie jednak rząd puszcza II serję bonów złotych w obieg przymusowy, **bez uchwały Sejmu,** który stanie, po swojem zebraniu się, wobec faktu dokonanego. Rząd musiałby za to przyjąć na siebie pełną odpowiedzialność. Wytwarza się tu bowiem nietylko kwestja ważności II serji bonów złotych, puszczonych w obieg, lecz także kwestja konstytucji.

Bony złote są pewnego rodzaju wekslem na pożyczkę wewnętrzną, podpisanym przez rząd, żyrowanym przez Sejm w formie uchwalonej przez niego ustawy. Obecnie żąda rząd prolongaty swojego pierwszego weksla, mającego formę I emisji bonów złotych, i daje dłużnikowi w zamian drugi weksel prolongacyjny do 1 kwietnia 1924 r. w formie II emisji bonów. — Czy ta operacja jest dość solidna i korzystna, to jedna strona medalu, który dostatecznie wyświetlił b. minister skarbu, dr Michalski.

Ale ten „medal" ma także drugą stronę, dla dłużnika bardzo frapującą. Ma on za swoje bony I emisji, gwarantowane przez przez rząd, żyrowane przez Sejm, otrzymać nowe bony, ale już przez Sejm nie żyrowane, bo pod jego nieobecność puszczone w obieg tylko na zlecenie komisji kontroli państwa.

Zachodzi tutaj pytanie konstytucyjnej natury, czy komisji kontroli długów państwa ma kompetencję wydania rządowi, względnie ministrowi skarbu, „zlecenia", przesądzającego zgóry uchwałę Sejmu, i czy konstytucjnie odpowiedzialny minister skarbu kryty będzie tem zleceniem, zastępującem w tym wypadku uchwalić się mającą dopiero przez Sejm ustawę o II emisji bonów złotych?

PROJEKT NOWELI DO USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) W ministerstwie sprawiedliwości ukończone zostały prace nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Projekt przedłożony będzie radzie ministrów do rozpatrzenia.

Obawy przewrotu w Niemczech

Berlin, 25 września (AW). Według ostatnich informacyj mnożą się oznaki przygotowującego się **zamachu ze strony nacjonalistycznej.** Wiadomości, nadeszłe z Bawarji, mówią **o ożywionej działalności Ludendorffa, który zdaje się objął już naczelną komendę.** Liczba sił stojących pod jego rozkazami **ma dochodzić do 15.000.** Termin rozpoczęcia ich działalności **jest zapowiedziany na datę oficjalnego zaniechania biernego oporu.**

Rząd berliński jest dobrze o tem powiadomiony, jest też gotów podjąć z całym spokojem walkę z zamachowcami, opierając się głównie na Reichswehrze, której jest pewny. Niebezpieczeństwo powiększa jeszcze **wyraźnie już wrogie stanowisko separatystów bawarskich,** oraz niedwuznaczna **postawa komunistów niemieckich,** którzy są zdecydowani wykorzystać dla swoich celów chaos wewnętrzny, jaki mus ipowstać przy przewrocie nacjonalistycznym.

KRWAWE DEMONSTRACJE NACJONALISTYCZNE W LIPSKU.

Lipsk, 25 września (AW). Jak donoszą z Wiederitz, **przyszło tam wczoraj do krwawych zamieszek. Powodem stały się demonstracje młodzieży nacjonalistycznej** z okazji poświęcenia sztandaru, jej organizacji pod nazwą „hełm stalowy". Mianowicie przy marszu przez miasto, **nastąpiło starcie z bojówką komunistyczną.** W rezultacie miało zginąć dwóch nacjnoalistów, a jedenaście osób odniosło ciężkie rany. Wogóle we wszystkich większych ośrodkach miejskich daje się zauważyć **silne podniecenie,** które wyładowuje się przedewszystkiem w mniejszych czy większych starciach **zwolenników skrajnych kierunków politycznych.**

Pogotowie nacjonalistów niemieckich

Berlin, 25 września (AW). Socjalistyczny „Vorwaerts" zamieszcza rewelacje premjera saksońskiego dra Zeignera **o stosunkach Reichswehry z tajnemi organizacjami nacjonalistycznemi.** Dr Zeigner na podstawie całkiem pewnych dokumentów stwierdził na zebraniu socjalistycznem w Berlinie, że **kierownictwo Reichswehry utrzymuje ciągły kontakt z nielegalnemi organizacjami,** stając nawet w obronie uwięzionych ich członków. Skonfiskowana im broń dostaje się z powrotem w właściwe ręce, również za pośrednictwem ministra Reichswehry dra Gesslera. **Obecnie znajduje się w Bawarji około 50 wielkich magazynów broni, należących do nacjonalistów.** Dzięki interwencji miarodajnych czynników Reichswehry, zniknęły nagle dokumenty wyjaśniające ucieczkę Ehrhardta. Dla tych więc powodów domaga się premjer saksoński przedewszystkiem **usunięcia obecnego ministra Reichswehry,** a następnie jej reorganizacji, która zdaniem jego stanowi największe niebezpieczeństwo dla republiki.

MINISTER WOJNY ZAPOWIADA WALKĘ Z PRZEWROTEM W NIEMCZECH.

Berlin, 25 września (AW). Mnożące się w ostatnich czasach oznaki przewrotu i wojny domowej otrzymały poniekąd oficjalne potwierdzenie przez ministra Reichswehry dra Gesslera. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego demokratycznej partji niemieckiej oświadczył minister zupełnie wyraźnie, iż **w najbliższych dniach przyjdzie do walki z przeciwnikami obecnego ustroju społecznego w Niemczech.** Jeżeli jednak dojdzie do tego rzeczywiście, to zapewniam — mówił minister — że **jasność moich rozkazów nie pozostawi nic do życzenia.** Równocześnie zagwarantował lojalność oficerów i żołnierzy w wykonaniu jego rozkazów.

To oświadczenie ministra wywarło wielkie wrażenie na zebranych. Pod koniec posiedzenia przyjęto rezolucję, w której stronnictwo gotowe jest popierać politykę obecnego gabinetu.

Bezskuteczna konferencja w ambasadzie francuskiej w Berlinie

Berlin, 25 września (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi, że w sobotę w ambasadzie francuskiej w Berlinie odbyła się konferencja z kanclerzem Stresemannem, **której wynik był jednakże negatywny.** Wobec tego — pisze „Berliner Tageblatt" — akcja dyplomatyczna, jaka toczyła się od dłuższego czasu, **na razie może być uważaną za ukończoną.**

Ten sam dziennik donosi, że w konferencji władz centralnych z posłami i delegatami z obszaru Ruhry wziął także udział kanclerz Stresemann. **Olbrzymia większość delegatów żądała natychmiastowego zaprzestania biernego oporu,** gdyż okupacja przynosi obecnie korzyść raczej Francji nie zaś Niemcom.

Rząd niemiecki postanowił zlikwidować bierny opór

Berlin, 25 września (PAT). Socjalistyczna „Parlamentarische Pressedienst", posiadająca wiadomości z pierwszego źródła urzędowego, donosi, że na posiedzeniu **w nocy z niedzieli na poniedziałek po godz. 9 rano rząd Rzeszy postanowił definitywnie cofnąć wszystkie zarządzenia, dotyczące biernego oporu i wezwać wszystkich do powrotu do pracy.**

Zbrojna a[illegible] komunistów bułgarskich

Sofja, 25 września (PAT). Komunikat radjostacji sofijskiej. Według otrzymanych wiadomości **między Filipopolem a stolicą grasują bandy uzbrojonych komunistów.** Jedna z tych band, licząca około 50 ludzi, **zaatakowała stację Kostenec,** przyczem w poszukiwaniu broni sterroryzowano pasażerów pociągu osobowego, znajdującego się na stacji. Komuniści, dążący do opanowania władzy, **podjęli starania o zorganizowanie regularnych oddziałów wojskowych.**

Jak zdołano stwierdzić, akcją tą kieruje niejaki **Grzegorz Dimitrow Łukanow,** oficer rezerwy, oraz **Montelare i Kolarow,** sekretarz trzeciej międzynarodówki w Moskwie. **Wszyscy oni pozostają dotąd w ukryciu,** jednakże aresztowanie ich oczekiwane jest w każdej chwili. Pozostają oni wszyscy pod kierunkiem rezerwowego majora armji bułgarskiej **Jakowa.**

Oddziały Jakowa zostały dyrygowane celem opanowania Sofji. W tym celu wznieciły one szereg pożarów w okolicy stolicy, co wywołało wśród załogi stolicy pewną konsternację. Pierwszy atak skierowały oddziały te na więzienie sofijskie, z którego spodziewały się uwolnić przywódców i wybitnych działaczy stronnictwa agrarnego, w nadziei tem łatwiejszego zorganizowania powstania chłopskiego. Jakkolwiek rząd przedsięwziął energiczne kroki, celem udaremnienia zamierzeń komunistów, to jednakże niektóre ich oddziały ciągle jeszcze wykazują dużą ruchliwość.

W samej stolicy zdołano utrzymać spokój i porządek i pomimo ogłoszonego stanu oblężenia ruch na ulicach miasta jest normalny, aż do późnego wieczora. Telegrafy i telefony pracują normalnie, jednakże depesz prywatnych nie przyjmuje się, a prywatne rozmowy telefoniczne odbywać się mogą dopiero po godzinie 6 wieczór.

Londyn, 25 września (AW). Według doniesień z Aten, powstańcy bułgarscy po ciężkiej walce **zdobyli miasto Plewna.** Depesze nadeszłe z Salonik podają, że zacięta walka toczy się także w Lompolance, komuniści obsadzili miasto Walinia. Również w północnej Bułgarji mają miejsce **liczne starcia.** Komuniści zapowiadają **atak na Sofję.** Przy dotychczasowych utarczkach padło 700 osób, rannych jest 400. Urzędowo jednak zaprzeczają tym pogłoskom.

Sofja, 25 września (PAT). Bułg. Ag. Tel. Dzień i noc z 22 września minęły na ogół spokojnie. **Odosobnione zamieszki, które wydarzyły się w ciągu dnia, zdają się być ostatniemi wysiłkami ze strony komunistów.**

W nocy na 23 września zbliżyło się **około 400 komunistów do miasta Burgas, zostali oni jednakże rozproszeni,** pozostawiając czterech zabitych i 18 jeńców. Tej samej nocy niewielka grupa komunistów przybyła z gór, **usiłowała zaatakować magazyny amunicyjne Horos oraz miasteczko Sliven, jednakże i tam napastnicy zostali z łatwością odparci.**

Po całkowitem niepowodzeniu komunistów bułgarskich wywołania przewrotu na południu, kraju, **dają się zauważyć usiłowania przywódców celem wywołania zaburzeń w północnej części kraju. W okręgu Popowo po wsiach proklamowano ustrój sowiecki,** jednakże energiczne środki przedsięwzięte przez władze **stłumiły rozruchy.** Grupa komunistów, która usiłowała skupić się w Duplicy, została zamknięta w jednej części miasta. **W pozostałej Bułgarji północnej panuje spokój.**

W północnym okręgu Ferdynanda komuniści usiłowali ogłosić ustrój sowiecki. Oddziały wojskowe zostały skierowane do tych miejscowości. Grupa komunistów, zmierzająca do miejscowości Łom została rozproszona przez oddziały wojskowe. W miejscowości Zlatarica w okręgu Tirnowo 50 komunistów **ogłosiło wprowadzenie ustroju sowieckiego. Komuniści uciekli po pierwszych strzałach oddziałów wojskowych.** Naogół w tych kilku nielicznych miejscowościach, w których ogłoszony został ustrój sowiecki, **władzom udało się z łatwością przywrócić spokój.** Połączenie kolejowe między Sofją a Plovdiv, które było przerwane w ciągu kilku godzin, zostało przywrócone.

CZĘŚCIOWA LIKWIDACJA RUCHU KOMUNISTYCZNEGO.

Sofja, 25 września (PAT). Bułg. Ag. Tel. donosi pod datą 24 września: Dziś ogólna sytuacja w Bułgarji przedstawia się w sposób następujący:

Rozruchy komunistyczne w dwóch punktach południowej Bułgarji zostały stłumione. W okręgu północno-wschodnim **zostało jeszcze kilka miejscowości objętych przez komunistów, mianowicie w okręgu Berdynandowo i Berkowic.**

Ze strony władz przedsięwzięto wszelkie niezbędne środki celem szybkiego przywrócenia spokoju. Na północy nieznaczne usiłowania ze strony komunistów celem wywołania rozruchów **spełzły na niczem. Ogłoszone w okręgu Tirnowa rady sowietów zostały zlikwidowane bez krwi przelewu.**

Sofja, 25 wrzesnia (PAT). Obecnie przywrócono w stolicy **całkowicie spokój. Miasto strzeżone jest przez liczne oddziały piechoty i kawalerji,** ceny żywności nieznacznie wzrosły.

SUKCES POLAKÓW PODCZAS WYBORÓW NA ŚLĄSKU CIESZ.

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) Procentowy stosunek mandatów, zdobytych przez Polaków na Śląsku Cieszyńskim przy ostatnich wyborach komunalnych, przedstawia się następująco:

Polacy: Bogumin 27 proc., Frysztat 52 proc., Czeski Cieszyn 54 proc., Jabłonków 77 proc.

Czesi, czechofile, ślązakowcy i żydzi: Bogumin 65 proc., Frysztat 45 proc., Czeski Cieszyn 42 proc., Jabłonków 21 proc.

Niemcy: Bogumin 8 proc., Frysztat 3 proc., Czeski Cieszyn 4 proc., Jabłonków 2 proc.

Należy zestawić cyfry powyższe z urzędowym spisem ludności, przeprowadzonym w r. 1921 przez władze czeskie, który to spis był, jak wiadomo, **tendencyjnie sfałszowany.** I tak, wyniki spisu określiły liczbę Polaków następująco:

W Boguminie 12.5 proc., w Frysztacie 40 proc., w Czeskim Cieszynie 38 proc., w Jabłonkowie 75 proc. Czechów zaś znaleziono: w Boguminie 66 proc., w Frysztacie 53 proc., w Czeskim Cieszynie 46 proc., w Jabłonkowie 22 proc.

Trzęsienie ziemi w Persji

Londyn, 25 września (AW). Biuro Reutera donosi z Teheranu, że w prowincji Chorasan kilka wsi **zostało zniszczonych wskutek trzęsienia ziemi.** Ofiarą trzęsienia ziemi padło **123 osób,** rannych natomiast jest 100 osób. W miejscowości Kerman pierwsze trzęsienie trwało dwie minuty, następne zaś 8 minut, szkody znaczne, zabitych niema.

Umowa monetarna z Gdańskiem

Podaliśmy już treść umowy polsko-gdańskiej w sprawie nowej waluty w Gdańsku. Ponieważ sprawa jest bardzo ważną dla ukształtowania się stosunków walutowych i finansowych między Polską i wolnem m. Gdańskiem, przytaczamy, wedle informacji PAT a z Paryża, treść tej umowy, zawartej 22 b. m. między przedstawicielami rządu polskiego z przestawicielami w. m. Gdańska:

Art. I. Reforma obecna nie przesądza kwestji unifikacji monetarnej między Polską a wolnem miastem Gdańskiem (której Polska ma prawo domagać się wedle art. 36 konwencji w Paryżu z d 9 listopada 1920 r.)

Art. II. Gulden gdański stanowi 1/25 funta szterlingów czyli wartość franka złotego.

Art. III. Do chwili unifikacji waluty, gulden będzie **jedynym prawnym środkiem płatniczym w wolnem mieście Gdańsku,** z wykluczeniem **wszelkich innych środków płatności,** zarówno marki niemieckiej, jak i „Notgeldu".

Art. IV. Grupa banków polskich, mających swe filje w wolnem mieście Gdańsku, **może** na swe żądanie wziąć udział w założeniu gdańskiego Banku emisyjnego z równemi prawami i obowiązkami, jak banki gdańskie, do wysokości 25 procent kapitału zakładowego, który to udział podwyższa się do 30 procent, jeżeli kapitał zagraniczny nie wniesie udziału wyższego niż 15 procent. Co do wyboru banków polskich, nastąpi osobne porozumienie między senatem a rządem polskim.

Art. V. zawiera zastrzeżenia grupy polskiej przy wyborach do Banku emisyjnego.

Art. VI. Koncesja Banku emisyjnego będzie zawierać klauzulę co do ograniczenia prezydjum, zniesienia przywileju emisji wrazie unifikacji monetarnej, jak i odszkodowania akcjonarjuszy, oraz co do rokowań późniejszych, czy i jakich gwarancyj mogą żądać koncesjonarjusze za ograniczenie lub zniesienie prawa emisji.

Art. VII. zapewnia prawa komisarza jeneralnego Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku do stałego informowania go przez senat gdański o stanie interesów Banku emisyjnego.

Art. VIII. określa, że gulden zajmuje miejsce monety gdańskiej w dotychczasowych umowach i będzie **przyjmowany przez kasy polskie w Gdańsku.**

Art. IX. Marka polska zachowuje swe prawa w Gdańsku. **Prawa te przechodzą automatycznie na nową walutę.** Gulden gdański nie będzie gorzej traktowany w Polsce, niż dewizy, dopuszczone na giełdę warszawską.

Art. X. Polska nie wniesie rekursu z art. 7 i art 36 paryskiej konwencji między Polską a Gdańskiem.

Art. XI Polska nie obłoży cłem złota i banknotów, przeznaczonych dla stworzenia pieniądza gdańskiego.

Art. XII. Porozumienie obowiązuje do czasu unifikacji monetarnej.

Strajk pracowników miejskich we Lwowie

Lwów, 24 września.

Od dłuższego czasu pracownicy gminy m. Lwowa energicznie upominali się o regulację ich płac w stosunku do wzrastającej drożyzny i o pragmatykę służbową, której projekt jest już od kilku lat wygotowany, jednak nie przychodzi pod obrady Rady miejskiej. Nadto prezydjum Zawodowego Związku pracowników gminy m. Lwowa w pismach pomieściło szereg artykułów z podpisem swego prezesa, celem poinformowania opinji publicznej o swoich postulatach. Tymczasem ubiegłej soboty prezydjum miasta na podstawie nie uchwalonej jeszcze pragmatyki za te artykuły zasuspendowało prezesa Związku, Hofmana. Wobec tego, ponieważ zasuspendowany prezes jest pracownikiem gminnym w elektrowni, **wczoraj rano tramwajarze rozpoczęli strajk i przez cały dzień wczorajszy na mieście wozy tramwajowe nie kursowały, przez co gmina poniosła niepowetowane straty.**

W ciągu dnia wczorajszego prezydjum miasta **konferowało ze strajkującymi i wreszcie ustąpiło wobec ich żądań, cofając suspenzję prezesa Związku i uwzględniając ich wszystkie postulaty.** — Jednak mimo tego pracownicy gminni wystąpili **z całkiem nowemi żądaniami,** których jednak prezydjum uwzględnić już nie mogło. Z tego więc powodu na posiedzeniu niedzielnem uchwalono od poniedziałku rana **generalny strajk wszystkich pracowników gminnych.**

Dyrekcja policji, dowiedziawszy się o tej uchwale, przedsięwzięła różne zarządzenia, aby w mieście nie zamarł ruch, a mieszkańcy i zakłady przemysłowe nie zostały pozbawione światła, wody i gazu. W tym celu **oddziały wojskowe wraz z policją obsadziły wczoraj wieczorem elektrownię, gazownię, zakłady wodociągowe** w Dobrostanach i Lwowie.

Prezydjum gminy, odrzucając nowe postulaty pracowników, zaznaczyło, że **nie ma wogóle zamiaru pertraktować** więcej z pracownikami. Ci robotnicy, którzy nie wrócą do pracy, **zostaną wydaleni.**

*

Ze Lwowa donoszą 25 b. m.:

Strajk pracowników miejskich **rozwija się i objął wczoraj teatry.** Dyrekcje zmuszone były **odwołać przedstawienia** we wszystkich trzech teatrach z powodu przystąpienia do strajku pracowników technicznych.

W elektrowni, gazowni i wodociągach ruch utrzymują inżynierowie pod osłoną wojska. Województwo wydało ogłoszenie, że kompetentne władze posługiwać się będą najdalej idącemi zarządzeniami, celem ochrony zakładów użyteczności publicznej.

Święto 5 pułku Strzelców konnych

(Korespondencja „N. Reformy").

Tarnów, 19 września.

Dnia 16 b. m. 5 pułk strzelców konnych, stacjonowany w Tarnowie, święcił święto poświęcenia sztandaru, ofiarowanego pułkowi przez ks. Romana Sanguszkę. Po godzinie 9 przyjechał na uroczystość do naszego miasta w zastępstwie prezydenta państwa i ministra wojny, jenerał broni Rozwadowski ze swoją świtą. Na peronie powitali go reprezentanci władz wojskowych, państwowych i autonomicznych, orkiestra wojskowa 16 p. p. zagrała hymn państwowy, a jen. Rozwadowski przeszedł przed frontem kompanji honorowej i odebrał raport.

Uroczystość poświęcenia sztandaru odbyła się na błoniach w Lipiu. Mszę polową odprawił ks dziekan wojskowy, Niezgoda, a w nabożeństwie, prócz reprezentantów władz, wzięły udział tłumy publiczności. Po mszy świętej ks. biskup Wałęga dokonał poświęcenia, poczem z przygotowanej trybuny przemówił w podniosłych słowach. Nastąpiła ceremonja wbijania gwoździ; pierwszy gwóźdź wbił jenerał Rozwadowski, poczem ks. Sanguszko oddał sztandar w ręce komendanta, pułk. Ehrbara. Po porywającej mowie ks. dziekana Niezgody, który odczytał list z błogosławieństwem ks. biskupa polowego, Galla, nastąpiło uroczyste odebranie przysięgi od pułku, poczem pułk Ehrbar przemówił do wojska. Wśród entuzjazmu tłumów nastąpiła defilada pułku przed sztandarem i jenerałem Rozwadowskim. Przepyszny był widok, kiedy oddziały pułku w pełnym galopie defilowały przed jen. Rozwadowskim i władzami, wykazując znakomite wprost wyszkolenie. Przemową do żołnierzy jen. Rozwadowskiego zakończyła się przed południem uroczystość.

Po południu odbył się w restauracji kolejowej bankiet, urządzony staraniem oficerów pułku. Do stołu, ustawionego w podkowę, zasiadło ośmdziesięciu oficerów, a wśród nich zaproszeni goście. Toast na cześć prezydenta państwa i jen. Rozwadowskiego wygłosił pułk. Ehrbar, jak również toast na cześć ks. Sanguszki, ofiarodawcy sztandaru i duchowieństwa, względnie ks. biskupa Wałęgi. Na cześć pułku toastowali jenerał Rozwadowski, ks. Sanguszko, jen. Czikel, p. Wiśniewski, pełnomocnik skarbu Sanguszków imieniem ziemian i prof. Wojciechowski imieniem miasta. — Dziękowali pułk. Ehrbar i major Breza. Odczytano liczne telegramy. W bankiecie wzięli udział ze strony wojskowości liczni delegaci pułków kawalerji. Wieczorem w salach kasyna odbył się raut, który zakończył uroczystość pułku.

Listy z kraju

Przemyśl, 22 września.

(Budowa mostu na Sanie. — Proces o propagandę komunistyczną. — Signum temporis).

Prace około odbudowy mostu żelaznego na Sanie są już prawie ukończone. Mimo to kierownictwo budowy nie oddało mostu do użytku publicznego. Jak słychać, dzieje się to z powodu powolnych prac około zmontowania światła elektrycznego. Może przecież doczekamy się otwarcia mostu, łączącego śródmieście z Zasaniem. Wszak odbudowa tego mostu pochłonęła znaczne sumy a mimo to niespodzianki nie są wykluczone.

Onegdaj odbyła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw M. Bergmanowi, oskarżonemu o propagandę komunistyczną. Akt oskarżenia zarzucał Bergmanowi, że był czynnym członkiem organizacji „Związku proletarjatu miast i wsi". W toku rozprawy cały szereg świadków stwierdził, że oskarżony Bergman był członkiem żydowskiej organizacji robotniczej, lecz nie był komunistą. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytania w kierunku zdrady głównej a trybunał wydał wyrok uwalniający. — Rozprawie przewodniczył r. s. o. Paar, oskarżał prokurator Jurkiewicz, bronił adwokat dr L. Landau.

Jak się dowiadujemy, zawezwano w ubiegłym tygodniu w porze nocnej jednego z młodych lekarzy-ginekologów do chorej w Pikulicach (najbliższa wieś w powiecie przemyskim). Młody ginekolog oświadczył jednemu z członków rodziny, że pojedzie do chorej, ale tylko za cenę 8 miljonów marek (!) Komentarze zbyteczne.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 26 września.

KONFISKATA „NOWEJ REFORMY". Wczoraj rano skonfiskowała prokuratorja państwa Nr. 197 „N. Reformy" z daty 26 września. Konfiskacie uległy 2 przedostatnie ustępy artykułu wstępnego p. t. „Przed zwołaniem Sejmu" od słów „W administracji państwa" do słów: „nic mu w zamian niedających".

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach uległy konfiskacie ponadto 3 dzienniki krakowskie. Widocznie zapanował nowy kurs w cenzurze dzienników.

„Wszystko to już było" — mówił Ben Akiba.

DALSZA WIZYTACJA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO I POWRÓT MIN. KIERNIKA DO WARSZAWY. Dnia 24 bm. przybył minister spraw wewn. dr Kiernik w towarzystwie wojewody dra Gałeckiego do Wieliczki, gdzie witał go burmistrz Aywas, urzędnicy starostwa, oraz deputacje gmin wiejskich. O godz. 12 w południe udał się minister do Bochni, gdzie w gmachu starostwa przyjął liczne delegacje i petentów z miasta i powiatu. Wieczorem powrócił minister do Krakowa, skąd udał się do Warszawy.

SYNOD DIECEZJALNY KRAKOWSKI. Wczoraj rano rozpoczął się w katedrze na Wawelu 3-dniowy synod diecezjalny krakowski. Synody takie odbywały się jeszcze przed rozbiorami Polski i teraz po długich latach niewoli zwołał biskup krakowski synod diecezjalny, na który zjechało liczne duchowieństwo, a zarazem przybyła cała kapituła krakowska. Członkowie synodu zebrali się wczoraj rano przed główną bramą katedry, poczem po powitaniu ks. biskupa Sapiehy udali się procesjonalnie przed wielki ołtarz. Tutaj ks. biskup odprawił mszę św. do Ducha św. Po mszy św., podczas której rozlegały się dźwięki „Zygmunta", odmówiło duchowieństwo modły przepisane pontyfikatem rzymskim.

Dzisiaj we środę odprawi ks. biskup Nowak nabożeństwo żałobne za zmarłych biskupów i kapłanów diecezji, a następnie w katedrze odbędzie się drugie plenarne zebranie członków synodu.

Jutro we czwartek odprawi ks. infułat Krupiński mszę konwentualną, poczem nastąpi trzecie zebranie plenarne. Na zakończenie synodu odśpiewa duchowieństwo „Te Deum".

ZJAZD OBWODOWY ZWIĄZKÓW STRZELECKICH. Dnia 23 bm. odbył się w Krakowie w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Florjańskiej Zjazd walny obwodów Związku Strzeleckiego Kraków-miasto i Kraków-powiat. Sprawozdanie z pracy ustępującego zarządu obu obwodów wygłosił p. Jerzy Langrod, poświęcając wspomnienie o zmarłym bardzo wybitnym członku organizacji ś. p. dr Kazimierzu Ostrowskim, którego pamięć uczcili zebrani przez powstanie. Sprawozdanie pracy komendy obwodu Kraków-miasto wygłosił p. Reyman, komendy obwodu Kraków-powiat p. Piwnicki, następnie składali poszczególne sprawozdania komendanci poszczególnych oddziałów obu obwodów. Po dyskusji oraz po sprawozdaniu kasowem zebrani uchwalili zarządowi absolutorjum i jednomyślnie wybrali nowe władze obu obwodów na rok 1923-24 w składzie: prezes Jan Jaworski (Podgórze), wiceprezesi Władysław Medyński, dr med. i fil., dr Stanisław Durek, sekretarz por. rez. Tadeusz Nowiński, skarbnik Juljusz Jurczak, nadto członkowie: kapitan rezerwy dr Zdzisław Kwieciński, porucznikowa Nowińska, Kazimierz Zakrzewski, Jan Widliński. Do komisji rewizyjnej wybrano: dra Franciszka Ziółkiewicza, Witolda Lucjana Langroda, Jana Reymana i in. Nadto w skład zarządu wchodzą komendanci obu obwodów, oficerzy instrukcyjni przy P. K. U. Kraków-miasto i Kraków-powiat oraz kom. i prezesi wszystkich oddziałów. Zjazd powziął szereg uchwał natury organizacyjnej oraz uchwalił rezolucję pod adresem dorocznego Zjazdu okręgowego, by delegaci jego na walny Zjazd Związku w Warszawie przedstawili wniosek o nadanie byłemu długoletniemu komendantowi obwodu Kraków-miasto pułk. Józefowi Olszynie-Wilczyńskiemu godność honorowego członka Związku Strzeleckiego.

OBSERWATORJUM KRAKOWSKIE otrzymało zaproszenie na uroczyste posiedzenie rosyjskiego Towarzystwa astronomicznego i ros. Tow. miłośników naturoznawstwa, mające się odbyć w Piotrogrodzie w d. 27 bm. dla uczczenia jubileuszu znanego astronoma prof. Głazenapa.

KONTROLA MIESIĘCZNYCH WPŁAT PODATKU PRZEMYSŁOWEGO (OD OBROTU). Z krakowskiej Izby skarbowej komunikują nam: Władze skarbowe rozpoczęły w Krakowie kontrolę, czy przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe do tego obowiązane, uiściły podatek od obrotu za miesiąc lipiec i sierpień 1923. Niewpłacony podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę (10% miesięcznie). Równocześnie odbywa się kontrola, czy powyższe przedsiębiorstwa prowadzą księgi obrotu. Kto ksiąg tych nie prowadzi, ulegnie grzywnie do 3,000.000 mk.

Z TARGU. Wczoraj na targ krakowski zwieziono mało artykułów spożywczych. Nabiał płacono: za 1 litr mleka zbieranego 6000—7000 mk., niezbieranego 8—9000 mk., kwaśnego 5—6000, śmietany słodkiej 12—14.000, kwaśnej 28—32000, za 1 kg. masła 140—150.000, sera 24—26.000, za kopę jaj 200—210.000, za sztukę 3400—3500. Grzyby za 1 kg. 300—400.000. Drób: za kurę 150—250.000, parę kurcząt 80—170.000, kaczka 100—150.000. Jarzyny: za 1 kg. ziemniaków 2200—2500, marchwi 2—3000, cebuli 2500—3000, kapusta za główkę 2—5000, ogórki za sztukę 3—5000, szparagi za 1 kg. 25—30.000, kalafiory za sztukę 5—20.000. Owoce: jabłka za 1 kg. 5—10.000, gruszki 6—8000, śliwki krajowe 6—8000, węgierki 9—12.000, orzechy włoskie za kopę 25—30.000.

POKAZ OGRODNICZY W PARKU DRA JORDANA. Jutro we czwartek 27 bm. odbędzie się w parku dra Jordana otwarcie trzechdniowego pokazu ogrodniczego. Pokaz ma na celu przedstawienie eksponatów krajowego sadownictwa oraz warzywnictwa. W czasie pokazu odbędzie się dwudniowy kurs zbierania i przechowywania owoców z demonstracjami.

ZAJŚCIE NA MAŁYM RYNKU. Wczoraj wieczorem na Małym Rynku wynikło ostre zajście pomiędzy porucznikiem i chorążym W. P. Powodem zajścia było nieoddanie przez chorążego honorów wojskowych porucznikowi. Porucznik zatrzymał chorążego i usiłował doprowadzić go do głównej warty, ten jednak wyrwał mu się i począł uciekać. Porucznik wystrzelił kilka razy w powietrze, co jednak nie powstrzymało w ucieczce chorążego. Zajście całe zgromadziło na Małym Rynku licznych przechodniów, zaintrygowanych strzałami.

ŚMIERĆ CHŁOPCA POD KOŁAMI SAMOCHODU. Wczoraj wieczorem najechał wojskowy ciężarowy wóz samochodowy Nr 3340 na przechodzącego ulicą Starowiślną 9-letniego Tadeusza Gębczaka. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu, gdyż doznał zgniecenia klatki piersiowej i złamania obu obojczyków. Szofer na widok przejechanego dziecka odjechał szybko autem w stronę Dąbia. Ciało nieszczęśliwego chłopca przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Za zbiegłym szoferem zarządzono poszukiwania.

WŁAMANIE. Do budynku państwowej szkoły przemysłowej męskiej przy Alei Mickiewicza włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy. Dostali się oni do hali maszyn i skradli dwa pasy transmisyjne, oraz różne narzędzia rzemieślnicze. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 25 miljonów mk.

AMATORZY SŁODYCZY. Wczoraj aresztowano 17-letniego Franciszka Króla, oraz 12-letniego Franciszka Frączkowskiego pod zarzutem systematycznej kradzieży cukierków z fabryki Lejzora Kremsdorfa przy ul. Józefa 9. Amatorzy słodyczy wchodzili do fabryki przez wybitą szybę w oknie, w czasie, gdy w fabryce nikogo nie było.

KRADZIEŻ. Wczoraj w budynku głównej poczty przy ul. Wielopole w czasie nadawania telegramu skradziono p. Karolowi Gawłowiczowi portfel skórzany. W portfelu znajdował się dowód osobisty właściciela, paszport zagraniczny do Francji, oraz 800 franków francuskich.

Z kraju i ze świata

WYŁADOWANIE W GDAŃSKU TRANSPORTU PROCHU DLA POLSKI. Dnia 23 bm. przybył do portu gdańskiego statek duński „Robert Maersk" z ładunkiem 445 ton prochu bezdymnego, przysłanego z Ameryki dla rządu polskiego. Wobec strajku robotników portowych w Gdańsku, wywołanego skutkami gospodarczemi dewaluacji marki niemieckiej i wobec konieczności jak najszybszego wyładowania prochu, statek wyładowany został na podstawie porozumienia się komisarza jeneralnego Rzeczypospolitej polskiej z wysokim komisarzem Ligi narodów przez załogę statków wojennych polskich. Wyładowanie ukończone zostało w ciągu jednego dnia, tak, że już wieczorem dnia 23 bm. całość ładunku odejść mogła koleją do miejsca przeznaczenia. Marynarze zaś zajęci przy wyładowaniu powrócili na pokład swoich statków. Polskie statki wojenne „Haller" i „Kaszub", które pełniły służbę w czasie wyładowania udały się po jego ukończeniu na miejsce swego stałego postoju.

BANDERY POLSKIE. Liga żeglugi polskiej otrzymała w darze od p. Lund'a, dyrektora Muzeum handlu i żeglugi w Kronenborgu (Danja) fotografję ze znajdującej się w Muzeum angielskiej tablicy bander morskich XVIII wieku. Ta część tablicy, w której jest umieszczona morska bandera polska przedrozbiorowa, została przysłaną powiększoną. W tablicy tej są również pokazane bandery Gdańska i Elbląga, które miały kolory polskie.

DANINA LEŚNA. W najbliższych dniach, jak z Warszawy donoszą, wydane zostanie przez min. robót publ. rozporządzenie wykonawcze do uchwalonej przez Sejm ustawy o daninie leśnej. Rozporządzenie to rozwija szerzej wszystkie punkty powyższej ustawy, według brzmienia której przeznacza się 30 procent z ogólnej masy drewna, uzyskanej z 10-letnich etatów rębnych na użytek odbudowy kraju, która będzie częściowo w metrach pobierana. Suma ta będzie użyta według ustawy jako pożyczka zwrotna w określonym terminie według relacji zł. p.

OSZCZĘDNOŚCI KOLEJOWE. Z Warszawy donoszą: Komisja oszczędnościowa min. kolei żelaznych pod przewodnictwem b. min. Jasińskiego ukończyła swą pracę. Rezultatem jej będzie zwolnienie wielkiej ilości pracowników kolejowych. B. min. Jasiński przygotował szczegółowy plan redukcji, który uzyskał zgodę ministra kolei. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy nastąpi na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO AMERYKI. Z Warszawy donosi PAT.: Urząd emigracyjny zawiadamia, że konsulat amerykański wstrzymał wszelkie wizy dla emigrantów, gdyż liczba emigrantów przewidziana na rok 1923/24, została całkowicie wyczerpana.

WYBUCH MINY. Z Warszawy donoszą: W ubiegłą sobotę wydarzyła się w łaźni Baonu Chemicznego na Marymoncie katastrofa, której ofiarą padło życie dwóch ludzi. Rusznikarz Kosiński Feliks, przygotowując minę niemiecką do ćwiczeń próbnych, wskutek własnej nieostrożności spowodował wybuch, który zdemolował doszczętnie budynek łaźni. Kosiński został przytem tak ciężko poraniony, że w kilka godzin później zmarł w szpitalu. Trzech żołnierzy, którzy w czasie wybuchu kąpali się w łaźni, odniosło silne kontuzje i obrażenia, a jeden z nich, Zygmunt Kowalewicz, zmarł również w godzinę po wypadku. Na miejsce przybyła komisja śledcza.

DWIE UCZENICE UTONĘŁY W WIŚLE. Przełożona gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego w Warszawie w towarzystwie nauczycielek pojechała z uczenicami klasy IV do Góry Kalwarji, skąd pieszo udano się do Gdańska. Tu zmęczonym drogą po lotnych piaskach dziewczętom pozwolono się wykąpać w Wiśle. Niestety, nie tylko nie poinformowano się u miejscowych rybaków, czy u policji, w sprawie odpowiedniego miejsca do kąpieli, lecz nawet nie zastosowano należytej opieki nad tem, jak daleko od brzegu uczenice się znajdują. Skutkiem karygodnej lekkomyślności 6 dziewcząt zaczęło tonąć. Szczęściem z przeciwnego brzegu zauważyli katastrofę rybacy i niezwłocznie rzucili się na ratunek, lecz pomimo to dwie uczenice Jadwiga Fabjanowiczówna i Marja Mierzwińska utonęły w nurtach Wisły.

WIELKI POŻAR W MSZCZONOWIE. Donoszą z Warszawy: W ubiegłą niedzielę przed południem wybuchł w Mszczonowie, w jednym z domów przy ul. Grójeckiej, gwałtowny pożar, który, podsycany wiatrem, objął szybko całą ulicę. Ponieważ niebezpieczeństwo poczęło zagrażać całemu miastu, zawezwano okoliczne straże pożarne. Pastwą ognia padło 14 zabudowań gospodarczych, w tem 8 stodół, wypełnionych zbożem.

AUSTRJACKIE UŁATWIENIA W PODRÓŻY DO POLSKI. Wiedeński „Abend" donosi, że od 1 października pociągi pospieszne Nr 205 i 209, które są dostosowane do ruchu kolejowego w Polsce, będą wychodziły nie z dworca północnego, lecz z dworca wschodniego. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie podróżnym, jadącym z południa, przesiadanie do pociągów idących do Polski.

CHOLERA W PERSJI. Donoszą z Moskwy: Według wiadomości, otrzymanych w komisarjacie zdrowia, w Persji wybuchła silna cholera. Granica rosyjsko-perska została zamknięta. Zaprowadzono ostrą kwarantannę.

ZMARLI.

— Teodor Gundelach, przemysłowiec, w swoim czasie znany także ze swoich prac artystycznych, zmarł w Warszawie w 75 r. ż.

STAN ATMOSFERY. W dniu 25 bm. w Polsce zachodniej panowała pogoda pochmurna i miejscami dżdżysta, na wschodzie zaś kraju było dość pogodnie i ciepło. Termometr o godzinie 2 po południu wskazywał 11° w Łodzi i Krakowie, 15 w Warszawie, 16 w Poznaniu, 18 we Lwowie, 21 w Pińsku, 22 w Wilnie. Opady w ciągu doby ubiegłej notowano na zachodzie i południo-zachodzie kraju. Największy opad na dobę wynosił 18 mm (w Częstochowie).

Warszawa: temperatura 12'0, maximum 17'3, minimum 8'5, pogodnie; Kraków: temperatura 10'9, maximum 12'0, minimum 8'7, pochmurno; Zakopane: maximum 21'0, minimum 5'0, pochmurno.

Prognoza na środę: Chmurno, rano mglisto, słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5650 Pamięci Zygmunta de Medwecze-Medweczky w 20 rocznicę śmierci, żona i dzieci; 5651 Edwardowie Platerowie; 5652 Dla uczczenia Bogdana Drymmera i syna jego Tadzika, rodzina; 5653 Pam. siostry Józefy Rozmanitowej; 5654 Pam. Zosienki Gliwo; 5655 Wandzie z Tarnowskich w dowód uznania — Niernsee; 5656 Poznańskie Tow. węglowe, bracia Szymańscy w Warszawie; 5657 Janina i Aleksander Zylowscy; 5658 Pam. syna Henryka Schwarza, kadeta korpusu w Modlinie, rodzice; 5659 Wandzia i Lutek Litpopowie; 5660 Janina i Stefan Litpopowie.

NA POMOC AKADEMICKĄ. Na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożyli na ręce wojewody dra Gałeckiego: komisarz zdrojowy w Krynicy 10 miljonów mk., starosta w Brzesku 1 miljon, a komisarz zdrojowy w Rabce 139.000 mk.

KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO pod protektoratem „Alliance Française". Ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, konwersacja, gramatyka, literatura. Informacje i wpisy: Krupnicza 2, I p. (gimn. IV) godz. 5—7.

TEA[illegible] [illegible]SKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, jutro i w piątek 28 bm. powtarza teatr „Okna" Galsworthyego. Na sobotę 29 bm. przygotowuje teatr wznowienie arcywesołego żartu scenicznego K. Marlowe'a pt. „Złoty wiek rycerstwa", opartego na kapitalnym pomyśle przeciwstawienia naszych czasów epoce Ryszarda Lwie Serce.

OPERA I OPERETKA. We środę 26 bm. wznowienie nastrojowego dramatu muzycznego D'Alberta do libretta Fr. Ewersa pt. „Zamarłe oczy". W wykonaniu bierze udział cały zespół operowy z p. Osmecką, Pietroniem, Krugłowskim i Ostrowskim w głównych rolach. We czwartek, 27 bm. powtórzenie tej opery z p. K. Kniagininem w roli Arcesiusza.

„BAGATELA". „Nieprzyjaciółka" Niccodemiego" grana będzie jeszcze tylko dziś i jutro. W piątek 28 bm. premjera sztuki w 4 aktach K. Mere pt. „Obłęd". Reżyseruje p. Józef Sosnowski, który

---

STEFANJA TATARÓWNA.

Jak Jan z Kolna jechał do Grenlandji

(Z CYKLU: „MORZE").

3 [illegible]

— Chowają możnego człowieka — pomyślał — pana większego, nieśli ja. Czyli nie równa będzie prostaczkom mogiła, czyli nie jednako cichy sen? A właśnie ksiądz na kazalnicy sławił cnoty zmarłego.

— Dzień to, czy noc — mówił — jaśnie wielmożnych panów Zaskrońców rodzino? Jeśli to dzień, gdzież się jaśnie oświecone słońce wasze podziało, gdzie ów planety waszego blask? Widzę promienie twoje żałobnemi zasłonięte płachtami — — —

— Nie słuchał dłużej. — Więc to on, Zaskroniec, którego życie znał jak swoje własne, któremu wahał się, czy podać swą rękę, jeszcze podłością niesplamioną, ten, w tych murach świętych ze słońcem porównany po śmierci, leży. Gdzież jest prawda? Kędyż sprawiedliwość? Nawet po śmierci wielbi grzesznika boży sługa.

Z żalem w duszy wybiegł z kościoła. A gdy okręt jego odbijał od brzegu, mówił do duszy swojej:

— Ucieкam z tej ojczyzny, gdzie zło i podłość wyrosły nad ludzkie sumienie i zielska paskudne zakryły wszystko, co piękne.

I słyszał, jak wiatr za okrętem szumiał:

— Uciekasz, uciekasz!

Długo, długo słyszał ten szum... Gonił go przez fale, kładł się na ich grzbietach, wzdymał z bałwanami, huczał z wichrem: Uciekasz! Uciekasz!

Jechali z radością w sercu, wszyscy przygód żądni, na obce kraje ciekawi. Śpiewali wesołe pieśni. — A gdy już lądu widać nie było, spojrzał Jan z Kolna na bezkresne morze i pomyślał:

— Tu była łódź Miłoszowa, tu borykał się ze śmiercią. A w którąkolwiek stronę spojrzał, nie widział nic, prócz morza, a nad sobą nie widział nic, prócz nieba. Wielekroć w życiu bywał już w tem położeniu, nigdy nie zdawało mu się tak dziwne, jak teraz. Jesteśmy w mocy tych potęg dwóch. Jeśli jedna z nich się rozgniewa, zmiecie tę marną naszą łupinę i zakryje jednej chwili w nicości. Lecz cóż jest nicość? Czy ja będę wtedy tą cząstką morza? Czy ciało moje cząsteczkami rozpłynie się w wodę i będzie stanowić proch tych fal, owe migotliwe pyłki, co się czasem do słońca srebrzą? Czy może dusza odejdzie stąd i szukać będzie po morzu drogi do niebiosów?

A gdy słońce patrzyło nań, czuł w duszy dziwny strach. Nie doznawał jeszcze nigdy takiego, gdyż nie bał się śmierci w otwartem polu, nie bał się przewagi wroga, a teraz zdawało mu się, że to cała dusza się lęka i kurczy, gdy sobie winy swoje przypomina. I stanęła mu przed oczami ta wielka prawda, o której uczył go ksiądz, gdy był dzieckiem, a której nigdy nie pojął w duszy swej, iżeśmy wszyscy równi.

Teraz dopiero, tu, na tych olbrzymich falach, co w jednej chwili zmieść mogły jednako jego, pana na Kolnie, jak samego króla, jak chłopa niewolnego z roli jego, który wykonywać musiał na każde skinienie wolę pana. — Dopiero tu czuł, że to jest prawda, że wszystkich żywoty jednakowo ważne przed Panem. I kołysał się po falach w takt okrętu i rozpływał się w wielkiej, bezmiernej ciszy, która ogarniała całego człowieka, zlewała go z morzem, powietrzem i niebem. Wszystko niebieskie koło mnie, wszystko jednakowe, tosamo wszystko jest mną. — Czy mną jest wszystko, czy ja jeno wątłą, marną drobiną, jako inne tego całego niebieskiego świata? Może muszka i kwiat taksamo ważne, jak ja, może kropla wody taksamo ważna, jak ja, bo tem przecież będę, gdy tu utonę.

Ale się w nim coś bardzo buntowało na te myśli. — Co to? Nieśmiertelny duch. — Aleś go szargał po spelunkach, aleś mu pozwolił patrzeć obojętnie na zło w ojczyźnie swej. Możeś go przemarnował, może on potępiony przez Pana?

Lecz dumanie przerwało mu stado mew, które przeleciały nad okrętem. Biały, kołyszący się jak piosnka, łańcuch. Więc nie wszystko tu niebiesko-szare — a skądże to białe, cudne życie? Żali dusza wyzwolona, taka, co nie szargała się nigdy w podłości, wejść może w takie białe, kołyszące się pióra i wieść znów żywot krótki, a górny?

Ale dla załogi znak to był, że zbliżają się do lądu, że za godzin kilka będą już widzieli duńskie wybrzeża. Zielone, kwieciste ogrody, dom każdy kwiatami ubrany — takie czyste, wesołe.

A gdy okręt przybijał do brzegu i zatrzymać trzeba się było dni wiele w tym kraju, aby dowiedzieć się czegoś pewnego o podróży i namówić żeglarzy, Duńczyków, do wyprawy, Jan z Kolna zwiedzał ten kraj z zapałem. Nie zaglądał jednak nigdy z towarzyszami do spelunek, choć i tu one były, ale patrzył na to, co wielkiego człowiek umiał uczynić. Znalazł sobie towarzysza, który z nim razem miał udać się w podróż. Nazywał się Steglic, był marynarzem. Z nim zapuszczał się w głąb kraju i mówił o bogactwach jego. Steglic widział i Polskę, więc gdy Jan spoglądał raz na czystą chłopską chatę i na ogród kwietny około niej, powiedział mu towarzysz Steglic:

— Myślicie teraz o tem, że nigdy nie będzie tak w waszym kraju.

— Skąd wiecie, że o tem właśnie myślałem?

— Wyczytałem to z waszej twarzy, na której odbijają się myśli, jak w źwierciadle. Głowa wasza filozofuje wiele, jak nieprzeciętne głowy waszego kraju, gdzie filozofowanie kończy się zawsze na marzeniu, a nigdy czynu prawdziwego nie sprowadza.

Janowi z Kolna zdawało się, jakby mu kto pochodnie postawił przed oczy wtedy, gdy szukał drogi. Czemu nigdy nie pomyślał o tem, że w Polsce wszelkie filozofowanie kończy się na marzeniu?

— Więc myślę — rzekł — że u nas chaty zgarbione do ziemi, pleśnią, jak grzyby stare pokryte, a w nich żyją stworzenia, zwierzęcy żywot bardziej niż ludzki przypominające, a u was każdy, jak w tym oto domu, cieszy się dostatkiem i pogodą. Szczęśliwy wasz kraj, od losu ukochany, który natura tak wielkiemi obdarzyła darami, morzem i ciepłem, i urodzajną dała wam ziemię.

— Widziałem ja wasz kraj, a co mu natura dała, wiem. Niema ci większych bogactw ziemia cała, jako te, które u was się kryją. — I w głębi jej i na niej i w powietrzu i wodzie, jeno, że giną marnie, jeno, że je człowiek niszczy.

I znowu rozświeciło się Janowi z Kolna i jakby kto sto świec postawił mu przed oczy i pomyślał w duszy: Czemuż mię tego nie uczył nikt, czemu nie powiadał ojciec, ani w szkole, jako bogaty nasz kraj jest? Mieszkam w nim lat tyle, a nie wiedziałem o tem, a ten przechodniem jeno u nas będąc, takie mi prawi nowiny. A jemu powiedział głośno:

— Mądryście bardzo człek, a skoro wam nie tajne rzeczy są, powiedźcie mi prawdę, jaka przyczyna w tem jest, że u nas tak źle, a po innych krajach dobrze jest.

Ale Steglic uśmiechnął się lekko i rzekł:

— Ja wam na to nie odpowiem słowami, boby ich dużo użyć trzeba i darmo, a ja nie lubię mówić darmo nic. Popatrzcie się lepiej na nasz kraj i na wasz, a dojdziecie sami. A gdy was lepiej poznam, to więcej powiem też. Jeno, że wtedy tykać trzeba będzie takich rzeczy, co bolą, jeno, że wtedy szarpać trzeba będzie głęboko, jeno, że wtedy wołać trzeba będzie: wstyd.

I nie chciał mówić Steglic więcej o tej sprawie.

(C. d. n.)

jednocześnie odtwarza jedną z głównych postaci (hr Michajłow). Obok znakomitego tragika znajdą pole do popisu pp. Grabowska (Natasza), Stępowska (p. de Jurien), Hellen (Laurens), T. Frenkiel (de Cassel), Melina (Charancon), Ratschka (Pietrow).

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 26 bm.: „Okna".
Czwartek, 27 bm.: „Okna".
Piątek, 28 bm.: „Okna".
Sobota, 29 bm.: „Złoty wiek rycerstwa".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Człowiek z budki suflera"; wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Środa, 26 bm.: „Zamarłe oczy".
Czwartek, 27 bm.: „Zamarłe oczy".

TEATR „BAGATELA".
Środa, 26 bm.: „Nieprzyjaciółka".
Czwartek, 27 bm.: „Nieprzyjaciółka".
Piątek, 28 bm.: „Obłęd".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):
Środa, 26 bm.: „5 sekund przed śmiercią".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".
Środa, 26 bm.: „Kobieta z miljonami". (2 serja).

Ignacy Friedman

najznakomitszy nasz pianista wystąpi we czwartek 27 bm.

Kwartet Rosego

koncertuje w niedzielę 30 bm.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI napisał nową powieść p. t.: „Il regno doloroso". Tytułem tym określa autor upiorną i bolesną tragedję czarownic, tych strasznych dzieci szatana, które za miłość swą do szatańskiego Ojca srogo pokutować muszą. W tej powieści wpleciony jest olbrzymi proces, który miał miejsce w północnej Hiszpanji, w baskijskich prowincjach, zakończony straszliwym auto-da-fe, którego ofiarą padło około 300 czarownic. Proces ten, nawskróś autentyczny pod względem historycznym, zrekonstruowany został przez wielkiego pisarza na podstawie 15-letnich prawie studjów jego w dziedzinie okultyzmu.

— NOWE PRACE PROF. OSSENDOWSKIEGO. Autor głośnej książki, p. t.: „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów", prof. Ossendowski, przygotowuje wydanie nowej książki, p. t.: „W ludzkiej i leśnej kniei", która jednocześnie zjawi się w języku angielskim w Nowym Jorku. Prof. Ossendowski ukończył opracowanie jeszcze jednej książki p. t.: „Najwyższy lot", poświęcony pamięci poległych w obronie Warszawy i Polski naszej bohaterskiej młodzieży, przeznaczając cały dochód z książki na pomnik dla poległych. Książka prof. O. „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów", wyczerpana w ciągu 3 miesięcy, zjawiła się obecnie w drugiem wydaniu. Wydana przez nakładową spółkę „Dzieł wyborowych", książka prof. O. p. t.: „Cień ponurego Wschodu" cieszy się dużem powodzeniem. Z zagranicy otrzymano propozycję wydania jej w języku niemieckim.

— WYSTAWA REPREZENTACYJNA OBRAZÓW A. NEUMANNA otwartą została w sobotę w Krakowie w salonie sztuki dyr. Poleńskiego. Z pokazem tym, będącym owocem pracy artysty z ostatnich lat, spędzonych w Ameryce, występuje p. Neumann celem odnowienia przymierza ze sztuką rodzimą i pochwalenia się talentem, który w odmiennych warunkach środowiska i otoczenia, zmężniał i rozrósł się niepospolicie. Na wystawę złożyło się kilkadziesiąt płócien, niosących motywa bardzo rożnorodne, począwszy od pejzażu, będącego zawsze mocną stroną indywidualizmu malarskiego Neumanna, aż do wnętrz i portretów, gdzie odnajdujemy nowe dziedziny wysoce artystycznego wypowiadania się tego malarza. Bogactwo techniki, udoskonalenie rysunku, opanowanie form i rozwinięcie kolorytu, znajdziemy we wszystkich wystawionych obrazach Neumanna. — Prawdziwą rewelacją talentu są dwa wnętrza, zalecające się intenzywnym kolorytem, kapitalną perspektywą, bogactwem cieniowania i spozytkowania efektów malarskich. Pobyt w Ameryce dostarczył p. Neumannowi nowych, bardzo interesujących motywów pejzażu nadmorskiego, a nadto zbliżył się do malarstwa portretowego, którego popisem jest własny portret artysty, pojęty symbolicznie i portret brata artysty. Dominuje pejzaż, który przynosi długi szereg doskonale ujętych rożnorodnych motywów, krajobrazu swojskiego i obcego.

— MODELE KOMNAT WAWELSKICH I ICH WNĘTRZA. Znany i ceniony artysta-malarz, p. Włodz. Tetmajer, zajęty jest obecnie w swej pracowni w Bronowicach przygotowaniem artystycznych modeli wewnętrznego wyposażenia komnat wawelskich. W wykonaniu precyzyjnem wyposażenie to utrzymane jest w stylu renesansowym i przedstawia się jako wytworna harmonijna całość, w której meble, styl, sprzęty artystycznie dobrane, dają miły, dla oka pełen powagi obraz kultury naszego dworu w XVI wieku.

— NOWE KSIĄŻKI:

Herman Heijermans: Szczury wodne Ezechiela Wildego osobliwa historja. Tłumaczyła Marja Bursowa. Warszawa-Kraków. J. Czernecki.

Catulle Mendes: Flocka Lizetta i inne nowele. Przełożył Stefan Kalikowski. Warszawa-Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

F. Roderyk Stodtheim: Zagadka powodzenia żydowskiego. Przekład z 6-go wydania niemieckiego. Lwów. 1923.

Z sali sądowej

Kraków, 26 września.

POMYSŁOWE WIEŚNIACZKI.

Wczoraj odbyła się przed krakowskim trybunałem karnym rozprawa przeciw Anieli Książkowej i Annie Bobkowej, włościankom z Gaja o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, że w lipcu br. przybywszy do Małopolskiego Zakładu odzieżowego w Krakowie pod pozorem zakupna materjałów, wspólnie skradły kilka sztuk zefiru większej wartości. Ujęte na gorącym uczynku oskarżone w czasie pościgu łup porzuciły, a przyaresztowane twierdziły, że zakwestjonowane materjały otrzymały celem sprzedaży od nieznanej kobiety, która na widok policji zbiegła.

Przy rozprawie oskarżone wyparły się winy, twierdząc, że w czasie krytycznym były pijane do nieprzytomności i danego zajścia wcale sobie nie przypominają.

Trybunał po przeprowadzeniu dowodów zasądził Książkową na 6 miesięcy, zaś Bobkową na 1 rok więzienia.

Przewodniczył s. o. dr Feil, oskarżał prok. dr Michałowski, bronili adwokaci dr Goldblatt i Gumprich.

Reformy w naszem szkolnictwie handlowem

Kraków, 26 września.

Dotąd w Małopolsce mieliśmy obok czteroletniej Akademji Handlowej w Krakowie i Lwowie, oraz kursów Abiturjentów, typy szkół zwane „Szkołami Kupieckiemi" albo jak np. w Krakowie, „dwuklasowemi handlowemi".

Jakkolwiek szkoła ta „dwuklasowa" posiadała pewne zalety, czego dowodem niesłabnąca frekwencja uczniów i uczenic, przecież miała różne zasadnicze braki. I tak: młodzież męska, po skończeniu szkoły, nie miała żadnych praw wojskowych; kupiectwo nasze absolwentów tej szkoły, jako więcej wykształconych, a więc o wyższych wymaganiach, przyjmować nie chciało, w bankach zaś i innych instytucjach finansowych spotykali się ci sami absolwenci jako znów mało wykształceni z bezwzględną konkurencją absolwentów czteroletniej Akademji oraz kursów Abiturjentów.

Licząc się z tymi faktami, wprowadziło Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z końcem sierpnia br. na całym obszarze Rzeczypospolitej jednolity typ „Szkoły Handlowej", trwającej lat 3. Przyjmować się do niej będzie uczniów po 7 kl. powszechnej, względnie po 3 kl. wydz. lub 3 gimn.

Ta „Szkoła Handlowa" doprowadzi młodzież do poziomu (pod względem ogólnego wykształcenia) 6 klasy gimnazjalnej, zapewni chłopcom te same prawa wojskowe, jakie posiadają gimnazjaliści po 6 klasie — jest jednolita i wspólna dla wszystkich dzielnic państwa, wskutek czego (w razie przesiedlenia się), umożliwia kontynuowanie i dokończenie nauki, co dotąd było wręcz wykluczonem. Dalej ta „Szkoła Handlowa" kładzie równomierny nacisk na ogólne umysłowe wykształcenie młodzieży jak i zawodowe, przekazując w planie — połowę godzin przedmiotom ogólnie kształcącym (j. polski, religja, historja, obcy), połowę zaś „fachowym" (jak księgowość, kantor, korespondencja, arytmetyka handlowa itp.) Te wszystkie walory sprawiają, że ten rodzaj szkoły lepszy jest, wyższy i więcej praw młodzieży daje, niż dawny typ „Szkół kupieckich" lub „Dwuletnich".

To też witając z radością rozporządzenie ministerstwa, dyrekcja Akademji handlowej, mimo iż rozporządzenie to przyszło dopiero w 2 tygodnie po rozpoczęciu roku szkolnego, przemieniła u siebie natychmiast typ szkoły dwuletniej w nowy typ „Szkoły handlowej", wprowadzając na kursie pierwszym zmieniony typ nauki. Reorganizacja ta spotkała się z żywem zadowoleniem ogółu rodziców i młodzieży.

Co się zaś tyczy dotychczasowej 4-letniej Akademji handlowej to ministerstwo oświecenia na 1 rok jeszcze zostawia stan dotychczasowy. Przez ten atoli rok i ta uczelnia ulegnie reorganizacji.

PODRÓŻ MINISTRÓW DO ŁUCKA.

Warszawa, 25 września (AW). Dzienniki podają, że **premjer Witos w towarzystwie ministrów Kiernika i Osieckiego oraz wyższych urzędników Rady ministrów przybywa do Łucka dnia 7 października.**

ZAPRZECZENIE M. S. WOJSK.

Warszawa, 25 września (PAT). W związku z obiegającemi prasę pogłoskami o zamierzonem jakoby przeniesieniu 14-tej dywizji z Poznania do Warszawy, 8-mej dywizji z Warszawy do Wilna, 1-ej z Wilna do Poznania, oraz 7-go pułku ułanów z Mińska Mazowieckiego do Włodzimierza Wołyńskiego, ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że **pogłoski te zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości.**

ODEZWA P. P. S. W SPRAWIE KATASTROFY NA „REDENIE".

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) Jutro ma się ukazać odezwa P. P. S. w sprawie pożaru na kopalni „Reden" w Dąbrowie Górniczej. Jak się dowiadujemy, odezwa w ostrych słowach **piętnuje stanowisko rządu i właścicieli kopalń**, którzy mimo datujących się od dłuższego czasu ostrzeżeń górników, pracujących na „Redenie", **świadomie i karygodnie lekceważyli grożące niebezpieczeństwo.** Jak słychać, P. P. S. zamierza urządzić na tem tle **manifestację w Warszawie.**

ZMIANY PERSONALNE NA WYŻSZYCH STANOWISKACH.

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) W ministerstwie spraw wewnętrznych zaszły w dalszym ciągu następujące **zmiany personalne na wyższych stanowiskach:** dyrektorem departamentu bezpieczeństwa publicznego po p. Bilskim, który został wojewodą kieleckim, zamianowano b. starostę sandomierskiego. p. des Loges'a, zastępcą jego zaś p. Jaszczudła. Kierownikiem wydziału bezpieczeństwa został p. Pilecki, kierownikiem wydziału ochrony granic p. Dworski.

Jak się dowiadujemy, w min. spraw wewnętrznych projektowane są **dalsze zmiany personalne** na kierowniczych stanowiskach: przedewszystkiem ustąpić ma wiceminister Olpiński, który prawdopodobnie obejmie jedno z województw. Natomiast wojewoda lwowski p. Grabowski obejmie jedno z wyższych stanowisk w centrali ministerstwa. Na wojewodę lwowskiego upatrzony jest podobno dyrektor dep. administracyjnego Min. Spraw Wewnętrz. p. Kątski, którego zastąpić ma p. Lenz z kancelarji cywilnej prezydenta państwa; na stanowisko zaś po p. Lenzu ma przyjść p. Targowski, b. szef biura prasowego i propagandy w min. spraw zagranicznych.

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) Rugi w ministerstwach trwają **w dalszym ciągu.** Dzisiaj wręczono dymisję p. Leonowi Alterowi, kierownikowi wydziału zamorskiego w państw. Urzędzie emigracyjnym. Nadmienić należy, że p. Alter zajmował swoje stanowisko **od pierwszej chwili powstania ministerstwa pracy i opieki społecznej**, którego częścią jest urząd emigracyjny.

PRZYJAZD WYCIECZKI AUSTRJACKIEJ.

Warszawa, 25 września (PAT). Dziś o godz. 16.30 przybył tu z wycieczką przemysłowców austrjackich z Wiednia generalny dyrektor poczt i telegrafów dr Hocheisel, w towarzystwie radcy ministerjalnego B. Stoessla von Gerbug, celem **zawarcia umowy pocztowo-telegraficznej** między Polską a Austrją. Przy tej sposobności omawiana będzie także sprawa bezpośredniej lotniczej komunikacji pocztowej między temi państwami.

POSEŁ BUŁGARSKI O ZAMACHACH KOMUNISTÓW.

W sprawie obecnego wrzenia komunistyczno-rewolucyjnego w Bułgarji wypowiedział poseł bułgarski przy rządzie polskim w Warszawie, p. Mikołaj Wanczew, wobec przedstawiciela „Kurjera Warsz." następujące uwagi:

Obecny rząd bułgarski złożył w swoim czasie deklarację, w której zapewnił komunistom tolerancję, o ile nie będą rozwijali działalności wrogiej obecnemu ustrojowi państwa w Bułgarji. Mimo zapewnień lojalności, komuniści bułgarscy wszczęli żywy ruch konspiracyjny, który ujawnił się po raz pierwszy w manifestacji przeciw rządowi w czerwcu b. r. Dalszym aktem działalności komunistycznej był solidarny akces komunistów bułgarskich do III międzynarodówki. Agitacja za obaleniem obecnego rządu znajdowała widocznie dużo posłuchu wśród sfer chłopsko-robotniczych, skoro bułgarska partja komunistyczna uplanowała szczegółowo **mobilizację ruchu rewolucyjnego.** Rząd jednak, uwiadomiony o projektowanym zamachu na pięć dni przed terminem jego wykonania, uprzedził wypadki, uwięziwszy wszystkich przywódców ruchu w stolicy i na prowincji. Przeprowadzone rewizje wykryły mnóstwo dokumentów, oświetlających działalność partji; między innemi ujawniono spis 300 młodzieńców, wysłanych za czasów Stambulijskiego z Bułgarji do Moskwy na kursa „czerwonych oficerów".

Plan rewolucyjny przewidywał najpierw demonstracje w miastach: Plewnie, Filipopolu i Samekowie, jako manewr dla skierowania czujności rządu w tamte strony i proklamowania wówczas **republiki komunistycznej** w stolicy. Wobec uwięzienia przywódców przez rząd, skończyło się jedynie w kilku miejscowościach na zamieszkach, które stłumiono przez ogłoszenie stanu wojennego. Zdaniem p. Wanczewa, rząd obecny panuje nad sytuacją i jest dostatecznie silny, aby mógł nie tolerować nadal ruchu komunistycznego, zwłaszcza że ma za sobą poparcie ogólne, z wyjątkiem oczywiście komunistów.

UCHWAŁA PREMJERÓW KRAJÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 25 września (PAT). Biuro Wolffa donosi: Dziś przed południem odbyła się wspólna konferencja premjerów krajów niemieckich z gabinetem Rzeszy w sprawie zastanowienia biernego oporu. Po przemówieniu kanclerza Stresemanna przedstawiciele krajów wypowiadali swe zdania. godzono się, że **należy zaprzestać biernego oporu ze względów wewnętrznopolitycznych i finansowych.** Równocześnie zgodzono się, że jest zamiarem rządu Rzeszy przeprowadzić zastanowienie biernego oporu w sposób odpowiadający godności i honorowi narodu niemieckiego.

Wobec próby naruszenia jedności państwa oświadczyli wszyscy odpowiedzialni przedstawiciele krajów niemieckich swą niezłomną wolę zachowania i obrony jedności państwa, jako nienaruszalnego dobra narodu.

EWENTUALNY NASTĘPCA STRESEMANNA.

Wiedeń, 25 września (AW). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: W razie dymisji dra Stresemanna na stanowisko premjera upatrzony jest były minister wojny **p. Noske.** Zadaniem p. Noskego będzie **stworzenie nowego silnego gabinetu** i usunięcie niebezpieczeństwa wewnętrznych zawikłań.

WYKRYCIE TAJNYCH SKŁADÓW BRONI.

Berlin, 25 września (AW). Polityczny oddział policji wykrył wczoraj w Berlinie dwa **tajne składy broni.** Broń tę nagromadziło **stronnictwo komunistyczne przy pomocy moskiewskich bolszewików.**

ULICZNY HANDEL MONETĄ NIEMIECKĄ.

Paryż, 25 września (AW). „Intransigeant" donosi z Londynu, że od kilku dni na ulicach miasta odbywa się **sprzedaż uliczna niemieckich banknotów.** Napływ jest tak wielki, że policja musi interwenjować, aby przywracać porządek na ulicach. Przekupnie sprzedają marki niemieckie (curiosum ilustrujące stosunki finansowe w Niemczech), żądając cen przewyższających wartość kursową. Tak naprzykład za banknot 100 tysięczny żądają 2 pensy angielskie, czyli 6.000 proc. urzędowego kursu giełdowego.

Różne wiadomości polityczne

OBRADY TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO — jak donoszą z Warszawy — zostały przedłużone do dnia 26 września br.

INFORMACJE UKRAIŃSKIE. (AW). „Gazeta Lwowska" przynosi dość nieprawdopodobną wiadomość, że emisarjusz dra Petruszewycza Michał Łoziński, który z nim razem wyjechał z Berlina do Genewy, doniósł telegraficznie Narodnemu Komitetowi dnia 23 bm., że prezes pełnego zgromadzenia Ligi narodów przyjął na audjencji delegację ukraińskiej Rady Narodowej. Delegacja ma mu przedstawić treść memorjału Rady Narodowej do Ligi Narodów.

CZECHIZACJA PRZEZ KOŚCIÓŁ. Rząd czeski w coraz większych rozmiarach przystępuje do czechizacji kościoła na Śląsku Cieszyńskim. Między innymi do kościoła katolickiego w Boguminie, do którego uczęszczają wyłącznie Polacy i Niemcy, władze czeskie przydzieliły już drugiego księdza czeskiego. Mimo, iż w Czechach i na Morawach panuje wielki brak księży, władze kościelne czeskie specjalnie troskliwie obsadzają księżmi-Czechami Śląsk Cieszyński, gdzie procent ludności czeskiej, jak to wykazały ostatnie wybory do rad gminnych, jest znikomy.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W MOSKWIE. Donoszą z Moskwy: Sowiecka czerezwyczajka dokonała w ostatnich dniach szeregu aresztowań, które wywarły nadzwyczajne wrażenie. Między aresztowanymi mają się znajdować osoby, zajmujące wybitne stanowisko w rządzie sowieckim. Pewne wyjaśnienie przynoszą w tej sprawie „Izwiestja", które nie podając nazwisk uwięzionych zaznaczają, że chodzi tu o pewną grupę osób, które planowały zdradę stanu.

EGZEKUCJE W MOSKWIE. Z Moskwy donoszą: Czerezwyczajka tutejsza rozstrzelała ostatnio 12 osób z pośród aresztowanych w ostatnich dniach.

KSIĄŻKA LLOYD GEORGE'A. „Petit Parisien" donosi z Londynu, że Lloyd George w przyszłym tygodniu wydaje książkę pt. „Czy istnieje pokój". W książce tej b. angielski premjer podda szczegółowej analizie obecne położenie polityczne w Europie, zamieszczając szereg sensacyjnych wiadomości o rokowaniach w sprawie reparacyjnej.

Wyjazd jen. J. Hallera do Ameryki

Jak z Warszawy donoszą, jen. Józef Haller wyjechał już do Ameryki. W sprawie tej podróży pisze „Polska Zbrojna":

„Zasięgneliśmy informacyj u towarzyszącego jenerałowi kap. Sierocińskiego i z tego źródła je podajemy.

Jen. Haller jedzie po cywilnemu, jako były dowódca swej armji, na zaproszenie swoich dawnych podkomendnych. Podróż więc nie ma charakteru oficjalnego, jakkolwiek jen. H. dokona pewnych aktów oficjalnych. Wiezie mianowicie ze sobą specjalną odezwę rządu polskiego do wychodźtwa polskiego w Ameryce z podziękowaniem za pomoc w organizowaniu ochotników w czasie wojny światowej. Odezwa ta będzie ogłoszona na zebraniach, które jen. Haller ma zamiar urządzić w 12 większych miastach amerykańskich, w których są większe zgrupowania Polonji. Także do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przesyła rząd nasz za pośrednictwem jen. Hallera podziękowanie za pomoc na froncie podczas ostatniej wojny.

„W dniach od 16 do 19 października b. r. będzie jen. H. obecny na kongresie „American-Legion", organizacji b. wojskowych amerykańskich, liczącej przeszło 3 miljony członków. W kongresie tym, który odbędzie się w San Francisco, weźmie udział także stowarzyszenie weteranów armji polskiej, do którego w odwiedziny właśnie jen. Haller jedzie.

„Jenerałowi towarzyszą: b. adjutant jego i prezes Związku Hallerczyków, kap. rez. Sierociński, tudzież kierownik warszawskiej ekspozytury Stowarzyszenia Weteranów A. P., p. Rozkosz. Obecność tych dwóch przedstawicieli doprowadzić ma do zlania się obu powyższych organizacyj Hallerczyków.

„Podróż wypada na Wiedeń, Paryż do Hawru, skąd 29 bm. okrętem „France" odjazd do Nowego Jorku. Powrót do Polski — z końcem listopada br., poczem jen. Haller ma zamiar powrócić do czynnej służby".

Dział ekonomiczny

U ŹRÓDEŁ DROŻYZNY.

„Kurjer Polski" ogłasza informacje z kół ziemiańskich o sytuacji rolnictwa, stojącego dziś w przededniu poważnego kryzysu, który został wywołany niewspółmiernym stosunkiem cen ziemiopłodów do wygórowanych cen artykułów przemysłowych.

Do niedawna jeszcze miała swój walor zasada ekonomiczna, ogólnie uznawana, że ceny zboża i chleba decydują o cenach wszystkich innych artykułów. Dziś zasada ta już się przeżyła. Stosunek cen ziemiopłodów do innych artykułów jest taki, że rolnicy nie mogą nabywać, lub remontować inwentarza martwego, odnawiać żywego, nie mogą sprowadzać nawozów sztucznych, ani nasion w ilościach niezbędnych, ani też przedsiębrać poważniejszych meljoracyj. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być oczywiście zmniejszenie produkcji.

Z dokładnego zestawienia cen ziemiopłodów z cenami artykułów różnych kategoryj, które rolnik nabywać musi, wynika, że musi on obecnie sprzedawać przeciętnie dwa razy tyle żyta, co przed wojną, by nabyć jakikolwiek przedmiot. Nawet chleb podrożał w stosunku do żyta, jak 3:5. Dodać należy, że skutkiem wojny kultura rolna podupadła i dzisiejsza wydajność gleby stanowi zaledwie 2/3 wydajności przedwojennej.

Uwagi te pobudzić muszą rozpatrujących kwestję drożyzny do więcej objektywnego traktowania zagadnienia i porzucenia dotychczasowego założenia, że ceny zboża wpływają decydująco na ceny innych artykułów, bo może raczej być odwrotnie. Stąd też może wiele mówiono dotąd o lichwie producentów rolnych, a zapomniano o ulenajpiękniejszych zapewne praktykach wielkiego przemysłu, który dziś zdystansował w „kalkulacjach" swego ziemiańskiego kolegę od lichwy i paskarstwa, któremu zresztą nie można odmówić chronologicznie pierwszeństwa w śrubowaniu cen w powojennym okresie. Wszak wszyscy pamiętamy, że pośrednik i producent rolny, pierwsi wystąpili w roli podbijaczy cen na widownię w chwili budzącej się drożyzny, mimo iż nie byli pod przymusem w tym stopniu, co wielki przemysł ze strony podnoszących się kosztów robocizny. Ci pierwsi zaczęli, ostatni sprawę poprowadzili z lepszym jeszcze, jak widzimy, rezultatem.

* ROZDZIAŁ KREDYTÓW P. K. O. Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu komitetu dyrekcji P. K. O. przyznano następujące kredyty: instytucjom komunalnym 4,332 miljony mk., spółdzielniom — 33.775 miljonów, bankom — 3,645 miljonów, rolnictwu 13.050 miljonów, przemysłowi włókienniczemu, drzewnemu, maszynowemu, spożywczemu i mineralnemu — razem 5.560 miljonów marek.

* TRANSAKCJA STINNESA. „Kurjer Polski" dowiaduje się z dobrego źródła, że Stinnes zapewnił sobie większość akcyj gdańskiego „Handels und Industriebank". Z jego ramienia na czele tej instytucji stają pp. dr Warns i Rogalski, b. dyrektor filji „Deutsche Bank" w Gdańsku, obecnie zaś finansowany kierownik Stinnesowskiego koncernu.

Dziennik przypuszcza, że transakcja ta nie ma na celu wyłącznie tylko akcji na terenie samego w. m. Gdańska.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (25 września). Z powodu robót polnych ruch na giełdzie bardzo słaby. Do transakcyj nie doszło. Podaż w zbożu twardem nie pokrywa zapotrzebowania. Popyt na ziemniaki jadalne dobrej jakości. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Nasze rynki dewizowe wykazują od szeregu dni silny nastrój zwyżkowy z powodu znacznego popytu, przy minimalnej podaży, gdyż posiadacze dewiz oczekując na dalszą zwyżkę, pozbywają się towaru bardzo niechętnie. W dniu wczorajszym wszystkiemi gatunkami robiono po kursach w dalszym ciągu silnie zwyżkowych.

Dział akcyjny mało reagował na hauss'ę walutową z powodu coraz większego braku gotówki w miarę zbliżania się końca miesiąca. Robiono przeważnie po kursie utrzymanym, lub bardzo niewiele podniesionym. Większą poprawę wykazuje Ćmielów, Polski Glob, a z bankowych Przemysłowy i Ziemski Kredytowy.

Na pogiełdzie Gazy płacono 6,600.000, żądano 6.800.000, Jaworzno 4,500.000—4,900.000, Chybi płacono 1.900.000, żądano 2,000.000, Silesia płacono 530.000, żądano 560.000, Lokomotywy 160.000 w transakcjach, Len 330.000—335.000 w transakcjach, Garbarnia 600.000.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 25 września 1923.

W tysiącach marek polskich

	ofiarowano żądano	Transakcje
Akcie bankowe:		
Pol. Bank Przem.	100—110	103—105
Bank Hipoteczny		ex
Ziem. Bank Kredyt.	40—50	45—48
Powsz. Bank Kred.	25—35	30
Bank handlowy Warszawa		ex
Bank Kredytowy		ex,
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handl.	80—90	87—88
Impex	2'0—2'5	2'35—2'5
Pharma	140—160	150
Bracia Rolniccy	30—40	35—38
Polski Glob	9—10	9'1—9'3
Żegluga Polska	25—30	26'5—27'5
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	2000—2150	2050—2100
Wagon		400
Cegielski	140—160	143—150
Parowozy	110—130	120—122
Trzebinia	170—200	180—190
Górka	2600—2800	2650—2700
Siersza	1200—1300	1250—1300
Tepege	750—800	770—785
Polska Nafta	110—130	115—120
Pokucie	150—170	160
Strug	230—260	240—250
Syndykat koszyk.	230—250	240
Tłuszcze Trzebinia	750—800	775—790
Krakus	180—210	188—200
Chodorów	900—1000	975—990
Ćmielów	300—330	310—325
Elektrownia Siersza	70—80	75—80
Kapelusze Myślenice	60—80	70

GIEŁDA WARSZAWSKA. (25 września). Dolary Stanów Zjedn. 299.000, sprzedaż 301.500, kup. 296.500, franki złote 58.000.

Czeki: Belgja 16900, sprzedaż 17000, kupno 16800, Berlin 0'002.22. sprzedaż 0'002.22, kupno —, Gdańsk 0'002.22. sprzedaż 0'002.22. kupno —, Holandja 117.900, Londyn 1.369.000—1.367.000, sprzed. 1.367.000 kupno 1.357.000, Nowy York 293.000, sprzedaż 301.500 kupno 296.500. Paryż 19100, sprzedaż 19250, kupno 18950. Praga 9025. Szwajcarja 53700—53750, sprzedaż 53950, kupno 52950. Wiedeń 4'25. sprzedaż 4'29, kupno 4'21. Włochy 14000.

Akcje: Bank handlowy Warszawa 1825, Bank dla handlu i przemysłu 240, drobne 280—270, Bank kredytowy Warszawa 90—120. Bank kupiecki Łódź 60. Bank przemysłowy Lwów 83—100, Bank zachodni 730—725. Bank zjedn. ziem pol. 80. Puls 85—75—87½, Wildt 155. Cukier Warszawa 7900—7400—7600—7900—7700—7800, drobne 9000—8600—8750, Częstocice 5050—4950—5000. Firley 170. Drzewny przemysł 47½—56—55. Cegielski 142½—122½—130, Modrzejów 1100. drobne 1375—1300—1340, Orthwein 115, Rudzki 580, drobne 700—605, Parowozy 115—110. Żegluga 25. Elektryczność 1400, Spirytus 500—550—525. Polska nafta 102—105. Ćmielów 289—290, Norblin 270—255, drobne 410, Belpol 82. Kabel 190. P. T. E. 175—170, Unia 1100—1000, Sole potasowe 1050—1150—1125. Kijewski 400—425. Czersk 342½—340. Gosławice 410—375. Michałów 510—497½, drobne 590—525—535, Łazy 65. Węgiel 875—820—860—900—850—880, drobne 1050—940—970. Lilpop 130—120—125—135—125. drobne 155. Ostrowiec 2075—1900, 5 emisja 1950—1870—1882½. Ron Zieliński 250—240. Starachowice 950—980—915. Zieleniewski 2075—2105—2100. Żyrardów 55000—53500—54000. Borkowski 145—130, Jabłkowscy 31½—30. Polbal 28. Haberbusch 510—495—500. Nobel 300—295. Pustelnik 205—230. Chodorów 890—950—935. Spiess 335—325. Trzebinia 185. Fitzner Gamber 1800. Konopie 145—122½—125. Korki 65. T. P. G. 765, Syndykat rolniczy warszawski 450—505. Fabryka papieru w Kluczach 165—150.

GIEŁDA LWOWSKA. (25 września). Bank Hipoteczny 225. Powsz. Kredytowy 26—34. Przemysłowy 96—104. Ziemski Kredytowy 45—49. Browary lwowskie 3000—3550. Chodorów 930—950. Cegielski 140—148. Ćmielów 315—325, Gafota 37—40, Karpalit 1300, Ojkos 722—735, Parowozy 115—125. Pezet 60—62. Nafta 117. Pol. Tow. budowlane 65—72, Rakszawa 740—790. Siersza elektryczna 70—72, Siersza górnicza 1250—1300. Tepege 800, Pocisk 1300—1350, Zieleniewski 2125—2175.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (25 września). Berlin 0'00.000.40. Holandja 219'50. Nowy York 557'25. Londyn 25'40. Paryż 35'40, Medjolan 25'85. Bruksela 30'25. Kopenhaga 100'25, Sztokholm 148. Chrystjanja 88'75. Madryt 78. Buenos Aires 184. Praga 16'80. Budapeszt 0'03. Bukareszt 2'60, Belgrad 6'30, Sofja 5'35, Warszawa 0'00.17, Wiedeń 0'00.79, austr. korona stemplowana 0'00.79½.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ K[illegible]

JAK NAM FIRMA „WAWEL" Sped.-Transp. i Handlowa S. A. w Krakowie względnie filja „Wawel" w Berlinie W. 52, Paulstr. 17 komunikuje, z dniem 27 września b. r. znosi się wszystkie dotychczas obowiązujące zakazy wywozu towarów z Niemiec, prócz środków żywności, surowców i niektórych półfabrykatów.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, Grodzka 3, I. p.
kupuje wyczeszki i obcięte włosy; płaci najwyższe ceny. Farbuje włosy na wszystkie kolory środkami roślinnemi, nieszkodliwemi. Poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza L. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe.
Ceny umiarkowane.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna L. 6.

Zakłady tapicerskie.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty, po nader niskiej cenie
Zakład fotograficzny „Erna"
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej ceny zniżone.

Kilimy.

KILIMY
tylko z zagranicznej wełny, najpiękniejsze — ogromny wybór.
UL. GOŁĘBIA L. 3.

Warsztaty kilimowe
z grzebieniami, gobelinowe, tkackie, slöjdowe, gotowe.
Stolarnia Nycza, Gołębia 3

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego**
Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Zakłady krawieckie.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Farbiernie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Meble.

! Wyprzedaż mebli !
(przed przeniesieniem się do nowego lokalu)
z opustem 15%
Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, urządzenia biurowe, gięte meble, **używane meble,** deszczułki do krzeseł
BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 3.
Sekretarz antyczny okazyjnie do nabycia.
Rok założenia 1890. Telefon Nr 4096.

SYPIALNIE JADALNIE SALONY
MEBLE BIUROWE
PLUSZE MEBLOWE
F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
SIENNA 3.

Rok zał. 1863.
MEBLE
stylowe — luksusowe biurowe
S. MANNE
Kraków, ul. Szpitalna 6
Telefon 4074.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Magazyny mód.

KAPELUSZE
na obecny sezon pióra, fantazje, kwiaty i t. d., w wielkim wyborze, poleca magazyn mód Heleny Popiel, Florjańska 3, of.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca K. Górski.